

Polska delegacja partyjno-rządowa powróciła do kraju

Podpisanie wspólnej deklaracji polsko-rumuńskiej

BUKARESZT (PAP) Polska delegacja partyjno-rządowa zakończyła wizytę przyjaźni w Bułgarii, Węgrzech i Rumunii i w czwartek w godzinach południowych przybyła z powrotem do Warszawy.

Wielki wiec ludności w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP) Wiece na Stadionie Republiki, który odbył się w środę w godzinach popołudniowych — był wielką manifestacją przyjaźni rumuńsko-polskiej. 40 tysięcy mieszkańców stolicy Rumunii gorąco witało polską delegację partyjno-rządową. Pojawienie się na trybunie stadionu polskiej delegacji z Wł. Gomułką i J. Cyrankiewiczem oraz kierownictwa partii i rządu Rumunii Republiki Ludowej z G. Gheorghiu-Dejem i Chivu Stoică wywołało prawdziwą burzę oklasków.

Wiece zagaga pierwszy sekretarz Komitetu Miejskiego Bukaresztu — F. Danalache, po czym zabiera głos Gheorghiu-Dej.

Z kolei przed mikrofonem staje Władysław Gomułka. Znów owacyjne oklaski i okrzyki: „Niech żyje Polska!”, „Niech żyje przyjaźń polsko-rumuńska!”.

Przemówienie Władysława Gomułki zgromadzeni przyjęli gromkim okrzykiem: „Hurra!” i długo niemilkącymi oklaskami.

Po wiecu na stadionie odbyły się pokazy sportowe.

Min. Rapacki po dłuższej chorobie objął urządowanie

WARSZAWA (PAP) Minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, po dłuższej chorobie, obejmuje urządowanie z dniem 15 bm.

XI WYŚCIG W POKOJU

Holender Damen i drużyna ZSRR zwycięzcami XI Wyścigu Pokoju

Wczoraj na stadionie „Spartaka” w Pradze rozegrał się ostatek XI Wyścigu Pokoju. Indywidualny zwycięzca wyścigu Holender Damen przejechał honorową rundę po bieżni w laurowym wieńcu triumfatora. Za nim jechała szóstka kolarzy radzieckich, którzy odnieśli zwycięstwo zespołowe w wyścigu.

KAPITONOW PIERWSZY W PRADZE

Na mecie XII etapu w Pradze jako pierwszy zameldował się kolarz radziecki Kapitonow, dorzucając tym samym do wienca swoich sukcesów trzecie zwycięstwo etapowe podczas XI Wyścigu Pokoju. Wpadł on na stadion pierwszy i niezagrożony ukończył wyścig. Za jego plecami o drugie i trzecie miejsce walczyli do ostatnich metrów Włoch Zoppas i Niemiec Hagen. Dobrze się spisał również Polak Głowaty zajmując piąte miejsce. Jak się okazało, zawodnik ten był jedynym z tych, którzy nieomal przez cały czas trwania wyścigu „robili czas” dla naszego zespołu. Reszta Polaków miała tylko dni przebiegów i jechała bardzo nierówno. Dlatego też zespół nasz oparty na Głowatym — jedynym wartościowym zawodniku — nie mógł wiele zdziałać. Stał za nami w ogólnej klasyfikacji wyprzedzeni przez Holandię i Rumunię — zespoły, które powinnismy normalnie pokonać.

POD ZNAKIEM PRAGNIENIA Start ostry do XII etapu odbył się w odległej o 3 km od Brna Czarnej Górze. Spiekota i parne powietrze spowodowały, że kolarze wyjeżdżali na trasę z bidonami pełnymi napojów. Odstępstwo zrobili również sędziowie zezwalając na podawanie napojów zawodnikom na całej trasie, naturalnie w naczyniach blaszanych.

PIERWSZE KRAKSY Nieomal od początku wyścigu znajdują się pechowcy. Należą do nich Holendrzy, których aż trzech miało kraske i musiało gonić czołwke. „Łapie gumę” Polak Janowski, Wostrakowski musiał zmie-

nić rower. Wszyscy jednak pechowcy dogonili czołwke, która do 30 km jechała w bardzo dużej grupie, bowiem odpadli jedynie „etadowi” maruderzy Szwajcarzy, Finowie i Luksemburczycy.

GŁOWATY W CZŁOWEC

Na 30 km od startu ucieka z głównej grupy 6 kolarzy: Haskel (Anglia), Moiceanu (Rumunia), K-

(Ciąg dalszy na str. 2)

POLAK ZWYCIĘZCĄ ETAPU

Zbigniew Głowaty (Polska) zwycięzca X etapu Karlove Vary — Tabor.

CAF — fot. Dąbrowiecki



Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY TEL WIK

Kiedy w „Sputniku” wystartuje człowiek? Rozmowa z prof. J. A. Pobiedonoscewem na str. 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, piątek 16 V 1958

Nr 115 (4444)

Uroczysty apel I Pułku Piechoty im. T. Kościuszki zainaugurował obchody 15-lecia WP

WARSZAWA (PAP)

Uroczystości 15-lecia Ludowego Wojska Polskiego, które przypadają w br., trwać będą do 12 października — rocznicy bitwy pod Lenino. Zainaugurowało je święto Kościuszkowców. 14 bm., w 15 rocznicę powstania I dywizji, w I Pułku Piechoty odbył się uroczysty apel. Zebrał się tu b. żołnierze frontowi, uczestnicy walk o wyzwolenie ojczyzny — wychowankowie I dywizji.

Punktualnie o godz. 10 przybył minister obrony narodowej gen. broni Marian Spychalski. Przy dźwiękach Hymnu Narodowego defilują sztandary bojowe. Na ich czele najstarszy sztandar dywizyjny, udekorowany najwyższymi odznaczeniami bojowymi polskimi i radzieckimi. Sztandar ten wręczony został Kościuszkowcom 14 lipca 1943 roku w Sielcach na ziemi radzieckiej.

Minister obrony narodowej — gen. Marian Spychalski wygłasza przemówienie okolicznościowe.

Następnie dowódca I Pułku Piechoty odczytuje tekst uroczystego przyrzeczenia:

„Przed 15 laty, we wsi Sielce, bracia nasi starsi — żołnierze I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki składali uroczystą przysięgę ziemi polskiej broczącej we krwi i narodowi polskiemu umęczonemu w niemieckim jarzynie. — My żołnierze I Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Tadeusza Kościuszki przyrzekamy niepodległej ziemi polskiej i narodowi polskiemu, budującemu ustrój braterstwa i sprawiedliwości, że zawsze w każdej godzinie życia gotowi będziemy osłonić pierś i ogniem granice wolnej ojczyzny. Przyrzekamy dochować wierności sojusznicy armiom wolnych ludów budujących socjalizm.

Zrobimy wszystko, by nikt nam nie przeszkodził w pracy dla ojczyzny, socjalizmu i pokoju.”

Następnie Minister Obrony Narodowej odebrał defiladę I Pułku Piechoty.

Uroczystość zakończyła się wspólnym obiadem żołnierskim dla uczestników walk frontowych w szeregach I dywizji.

1327 kg na wysokości 1880 km

Trzeci sputnik radziecki krąży wokół Ziemi

MOSKWA (Radio)

Trzeci sztuczny satelita Ziemi wystrzelony został wczoraj w Związku Radzieckim w ramach Międzynarodowego Roku Geofizycznego. Nowy sputnik waży 1327 kg. Ma kształt stożka o wysokości 3 m 57 cm i średnicy u podstawy 1 m 73 cm. Przyrządy naukowe do pomiarów górnych warstw atmosfery i promieniowania kosmicznego oraz radiostacja nadawcza zasilane są bateriami świetlno-chemicznymi i słoneczną. Łączna waga wyposażenia sputnika wynosi 968 kg.

Według prowizorycznych danych najwyższy punkt orbity sputnika wynosi 1880 km, a czas obrotu wokół ziemi 106 minut. Agencja Reutersa doniosła, iż uniwersyteckie obserwatorium w Bonn odebrało już sygnały sputnika.

W konkursie recytatorskim 3 laureatów z Wielkopolski

W ub. środę odbyło się w Krakowie uroczyste zakończenie centralnych eliminacji V. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Jak informuje PAP, wśród laureatów konkursu znajduje się 3 mieszkańców Wielkopolski.

W kategorii amatorów jedną z pięciu nagród — 2 tys. zł — zdobył 21-letni magister filologii z Poznania — Kazimierz Braun, jedną z trzech nagród — 1 tys. zł — Stefan Maćkowiak, ślusarz z Szamotuł. W kategorii młodzieży akademickiej reprezentantka Wielkopolski jest studentka filologii z Poznania — 20-letnia Natalia Jaroszyńska, która otrzymała drugą nagrodę w wysokości 2 tys. zł.

W konkursie brało udział ogółem 60 tys. kandydatów, w eliminacjach centralnych — 180 uczestników konkursu. (V)

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego CRZZ

WARSZAWA (PAP)

13 bm. w Warszawie odbyło się pierwsze robocze posiedzenie Komitetu Wykonawczego CRZZ. W posiedzeniu uczestniczyli zaproszeni kierownicy podstawowych resortów gospodarczych.

Komitet Wykonawczy wysłuchał informacji przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — S. Jędrzychowskiego na temat wy-

ników realizacji planu gospodarczego za I kwartał br. i aktualnej sytuacji gospodarczej oraz informacji wiceministra pracy i opieki społecznej — T. Kochanowicza na temat sytuacji w dziedzinie zatrudnienia.

Komitet Wykonawczy przeyskutował również projekt wytycznych w sprawie konferencji samorządu robotniczego i związanych z tym zadań związków zawodowych.

Dziennikarze z NRD w Poznaniu

(Inf. wł.)

13 bm. gośćmi poznańskiego oddziału Polskiej Agencji Prasowej i dziennikarzy poznańskich byli dwaj redaktorzy z NRD — Helmut Kapfenberg i Siegfried Voigt, którzy od 14 dni bawią w naszym kraju i zaznajamiają się z jego życiem kulturalnym i gospodarczym. Reprezentują oni agencję prasową Allgemeine Deutsche Nachrichtendienst. Spotkanie z dziennikarzami niemieckimi odbyło się w klubie SARP na Starym Rynku. Gości powitał kierownik oddziału PAP red. W. Ciesielski.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Instytutu Zachodniego, Zachodniej Agencji Prasowej, i Prezydium Stow. Dziennikarzy Polskich. Goście informowali się szczegółowo o życiu gospodarczym Poznania i Wielkopolski. (fh)



Kwitną magnolie.

CAF — fot. Wołoszczuk

Uniwersytet Warszawski święci 140-lecie

WARSZAWA (PAP)

Przed 140 laty — 14 maja 1818 roku otworzył swoje podwoje Królewski Uniwersytet Warszawski. W rocznicę tego pamiętnego wydarzenia, stołeczna Alma Mater obchodzi swój piękny jubileusz.

Uroczystości, które trwać będą przez trzy dni, zgromadziły w murach uczelni, obok jej pracowników naukowych i młodzieży akademickiej, przedstawicieli władz, reprezentantów wszystkich warszawskich wyższych uczelni, delegacje uniwersytetów polskich i około 30 zagranicznych z reprezentantami słynnej paryskiej Sorbony na czele.

Program obchodów jest bardzo urozmaicony. W środę centralnym punktem było uroczyste zebranie senatu i połączonych rad wydziałowych Uniwersytetu Warszawskiego w Auditorium Maximum, gdzie odbyła się oficjalna część uroczystości: przemówienie rektora U. W. i Ministra Szkolnictwa Wyższego oraz akt promocji nowych doktorów honoris causa UW. W toku zebrania, prof. dr Bohdan Suchodolski wygłosił wykład pt. „Dziejowe oblicze Uniwersytetu Warszawskiego”.

Walny zjazd „Społem”

(Inf. wł.)

17 i 18 bm. w sali Oficerskiego Klubu Garnizonowego (ul. Niezlomnych 1) odbędzie się Okręgowy Zjazd ZSS „Społem”. Program przewiduje podsumowanie wyników działalności zrzeszonych spółdzielni za rok 1957, sprawozdanie Rady Okręgowej ZSS oraz ocenę działalności Oddziału i spółdzielni. W zjeździe uczestniczyć będzie 91 delegatów, reprezentujących 44 spółdzielnie i 102 tys. członków. Tematem obrad będzie również ustalenie trzyletniego programu świadczeń dla członków.

o Kraju

„ORNAK” NOWY TANKOWIEC

W dniu 14 maja br. w Göteborgu został podpisany protokół zdawczo-odbiorczy, zgodnie z którym szwedzki tankowiec „Ornak” przeszedł w posiadanie Polskich Linii Oceanicznych, gdzie będzie pływał pod nazwą „Ornak”. Nowa jednostka jest motowłosem o nośności 13.100 DWT, zastąpi ona M/S „Karpacz”, który uległ awarii na Morzu Śródziemnym i został sprzedany na złom.

MILION TON CEMENTU ROCZNIE

W bież. miesiącu ruszyły pełną parą roboty przy budowie wielkiej cementowni w Chelmie Lubelskim. Cementownia ta, której uruchomienie ma nastąpić w 1960 r., będzie największym tego typu zakładem w kraju, produkującym prawie jeden milion ton cementu rocznie.

Pucz zorganizowany przez elementy ultrakolonialistyczne w Algierze spowodował nader trudną sytuację we Francji. Premier nowego rządu Pflimlin w środowym przemówieniu radiowym do narodu francuskiego stwierdził, że Francja — być może — znajduje się na skraju wojny domowej, a prezydent Coty wezwał do wierności Republiki oddziały francuskie, przebywające w Algierze. Elementy prawicowe domagają się powrotu do władzy gen. de Gaulle. W związku z tym gazeta

„Scotsman”

pisze: „Istnieje wiele powodów, dla których powrót De Gaulle'a do władzy jest w obecnych warunkach nieprawdopodobny. Główną przyczyną polega na tym, że w Zgromadzeniu Narodowym nie ma większości, która chciałaby powrót de Gaulle'a, a poza tym — i to, być może, jest ważniejsze — nie ma ruchu ludowego w kraju, który udzieliłby mu poparcia.”
Francja znajduje się jednocześnie w trudnej sytuacji ekonomicznej. Ostatnie sprawozdanie tzw. „narodowej komisji rachunkowej” zawiera przestrożę, że jeśli nie zostanie przywrócona równowaga bilansu płatniczego, gospodarka francuska odczuje bardzo dotkliwie skutki recesji amerykańskiej, a w każdym razie nieunikniona jest — mimo to — stagnacja ekonomiczna w 1959 r. Postępowy dziennik francuski

„Libér t on”

wyciąga z tego wniosek, że społeczeństwo ma do wyboru „bankructwo lub pokój”. Jeśli wojna w Algierze będzie kontynuowana — pisze dziennik — racjonalizacja stanie się nieodwrotna.”

Ciekawą opinię na temat losów planu Rapackiego, zamieścił katolicki dziennik belgijski

„La Cite”

„Szczególnie pożałowania godne jest to, że odrzucenie planu Rapackiego przez Zachód — czytamy w artykule — nastąpiło bez odpowiedniego rozpatrzenia, co w propozycji polskiej było dobre, a co złe. Plan ten miał istotnie lukę, niemniej pozytywną jego stroną było to, że był prolegiem do poważnych rozmów, celem wstępem do konferencji na najwyższym szczeblu. Odmowa przystąpienia do rokowań na temat planu Rapackiego — stwierdza w zakończeniu dziennik — nie stanowi z pewnością demonstracji siły państw zachodnich.”

Przedmiotem dyskusji w prasie zachodnioniemieckiej jest w dalszym ciągu sprawa przeprowadzenia plebiscytu atomowego w poszczególnych krajach Niemieckiej Republiki Federalnej. Krok ten zawazyć może na losach inicjatyw partii socjaldemokratycznej. Wskazuje na to, m. in. komentarz

„Neue Rhein-Zeitung”

w którym stwierdza się: „Naprawdę trudno spotkać kogoś, kto wpatrzyłby się w rzeczywistość, która walczy o wiarę w interesujących nas krajach dla polityki ogólnofederalnej. Uchodzi za pewne, że Hamburg, Brema i Hesja pod naciskiem rządu federalnego zahamują przygotowania do plebiscytu. W ten sposób Bonn może uznać, że chwilowo swój cel osiągnęło.”

Na Zachodzie toczą się od dłuższego już czasu dyskusje na temat współzawodnictwa ekonomicznego między Związkiem Radzieckim, a Stanami Zjednoczonymi. Amerykański tygodnik

„Time”

pisze: „O ile w 1938 r. ZSRR zajmował 16 miejsce wśród państw uprawiających międzynarodową wymianę handlową, o tyle obecnie znalazł się na 6 miejscu i znaczenie jego stało się wielkie. Eksport sprzętu przemysłowego z ZSRR zwiększył się w okresie wojennym 20-krotnie... Jakkolwiek kapitały wydane przez ZSRR od czasu II wojny światowej na pożyczki i pomoc ekonomiczną — techniczną — stanowią zaledwie 1/10 kapitałów wydanych na te same cele przez USA, rubel radziecki pracuje znacznie skuteczniej od dolara.” Opr.: T. K.

- Obrona pokoju i pokojowe współistnienie
- Umacnianie jedności państw socjalistycznych
- Rozszerzenie stosunków gospodarczych

Wspólna deklaracja polsko-rumuńska

W środę w godzinach wieczornych odbyło się podpisanie wspólnej deklaracji delegacji Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Deklarację podpisali ze strony polskiej pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i premier Józef Cyrankiewicz, a ze strony rumuńskiej pierwszy sekretarz KC RPR G. Gheorghiu-Dej i premier Chivu Stoica.

Deklaracja stwierdza, że polska delegacja partyjno-rządowa, która przebywała w Rumunii w dniach od 12 do 15 maja spotkała się ze strony narodu rumuńskiego z serdecznym przyjęciem i miała możliwość bezpośredniego zapoznać się z sukcesami mas pracujących Rumuńskiej Republiki Ludowej w udziale budowy socjalizmu i przekazać im gorące wyrazy solidarności i braterstwa w imieniu narodu polskiego.

W czasie wizyty przeprowadzone zostały między polską delegacją partyjno-rządową a rumuńską delegacją partyjno-rządową rozmowy, w czasie których zostały omówione naj-

ważniejsze zagadnienia sytuacji międzynarodowej, aktualne problemy międzynarodowego ruchu robotniczego oraz sprawy związane z dalszym rozwojem stosunków polsko-rumuńskich.

Deklaracja podkreśla, że rządy PRL i RRL obok ZSRR, CHRL i innych krajów socjalistycznych prowadzą konsekwentną politykę zagraniczną w obronie pokoju i pokojowego współistnienia ze wszystkimi państwami niezależnie od ich ustroju społecznego. Deklaracja stwierdza, że obecna sytuacja międzynarodowa charakteryzuje wzrost sił pokoju, jednocześnie jednak agresywne kółka imperialistyczne w USA i w innych państwach kapitalistycznych nie rezygnują z polityki z pozycji siły, z utrzymania, a nawet zwiększenia napięcia międzynarodowego. Jednym z przejawów tego jest uchwała Bundestagu o uzbrojeniu Bundeswehry w broń jądrową.

Obie strony uważają za główne zadanie — głosi deklaracja — aktywnie przyczyniać się do dalszego umacniania jedności państw socjalistycznych oraz ściślejszego zespolenia pokojowych wysiłków tych państw działaniami sił pokoju we wszystkich krajach, aby położyć kres imperialistycznej polityce z pozycji siły i kierować się w stosunkach międzynarodowych zasadą pokojowego rozstrzygnięcia sporów i pokojowego współistnienia państw bez względu na ich system społeczny.

Oba rządy uważają sprawę rozbrojenia i bezpieczeństwa zbiorowego za zagadnienie wielkiej wagi w walce o pokój. Udzielają całkowitego poparcia propozycji ZSRR zwolnienia konferencji na najwyższym szczeblu oraz przyjmują z zadowoleniem uchwałę Rady Najwyższej ZSRR o jednostronnym zaprzestaniu przez Związek Radziecki doświadczeń z bronią jądrową. Rząd RRL wyraża poparcie dla propozycji Polski — stworzenia w Europie środkowej strefy bezzatomowej, a rząd PRL udziela poparcia propozycji zawartym w apelu rządu RRL skierowanym do rządów krajów bałkańskich. Dopóki siły imperialistyczne prowadzą politykę, która zagraża pokojowi i dopóki istnieje pakt północno-atlantycki, którego plany zakładają intensyfikację wysiłku zbrojeń — podkreśla deklaracja — konieczne jest dalsze utrzymanie organizacji Układu Warszawskiego.

Jeśli chodzi o problemy międzynarodowego ruchu robotniczego, to obie partie oświadczają, że główną gwarancją zwycięstwa sprawy socjalizmu i rozwoju międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego jest niewzruszona wierność zasadom marksizmu-leninizmu. Konsekwentna walka przeciwko wpływom ideologii burżuazyjnej, a szczególnie zwalczanie rewizjonizmu jako głównego niebezpieczeństwa w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym oraz prowadzenie zdecydowanej walki z dogmatyzmem i sektaryzmem które odcinają partię od mas.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Rumuńska Partia Robotnicza postanowiły rozszerzyć stosunki i współpracę między sobą drogą bezpośrednich kontaktów i spotkań przedstawicieli obu partii na różnych szczeblach i drogą wymiany informacji partyjnych.

Podkreślając w końcowej części deklaracji, że stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne między Polską a Rumunią przynoszą wiele korzyści obu krajom, obie strony postanawiają powołać najpóźniej do września br. rządową polsko-rumuńską komisję mieszaną do spraw współpracy gospodarczej. Zadaniem tej komisji będzie opracowanie pro-

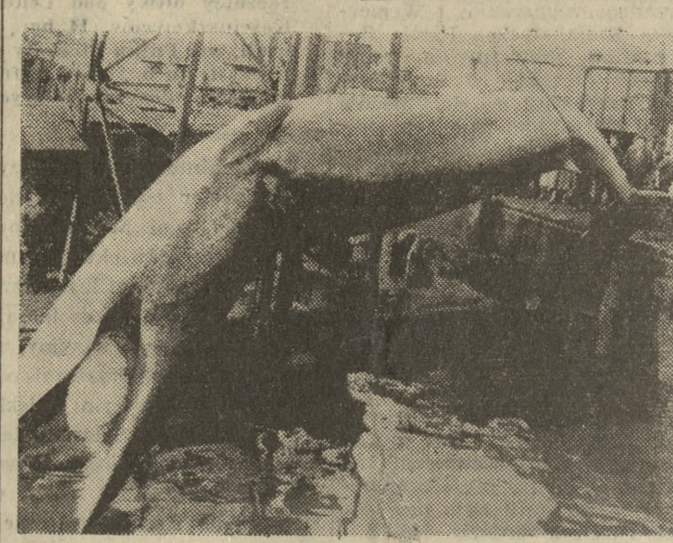
jektów współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w różnych dziedzinach gospodarki narodowej dla rozwoju możliwości wytwórczych obu krajów, powiększenia wymiany towarowej. Obie strony polecają odpowiednim resortom zawarcie do listopada br. umowy handlowej na lata 1959—60 oraz zawarcie protokołu o wymianie towarowej na lata 1961—65.

Z SIEKIERĄ NA WIELORYBĄ

Rybacy z Bremenhaven złowili w pobliskiej zatoce Jade olbrzymiego wieloryba o długości 18 m. W czasie odpływu wieloryb podплыł do brzoju, dzięki czemu udało się go za-

bić siekierą...

Fot. - CAF



Sytuacja we Francji i w Abwydze

* Dalsze demonstracje reakcji * „Faszyzm nie przejdzie” * Socjaliści popierają Pflimlina

PARYŻ (PAP) Agencja AFP podaje, że po apelu gen. Salan, pojawili się pewne oznaki uspokojenia w Algierze. Z drugiej jednak strony donoszą o dalszych demonstracjach w tym kraju.

W środę wieczorem nowokreowany premier francuski Pflimlin i prezydent Coty wzywali mieszkańców Francji i Algieru do zachowania spokoju, a wojska francuskie do zachowania wierności rządowi. Rząd wydał wszelkie zakazy manifestacji. Przerwano wszelką łączność zarówno telegraficzną jak i telefoniczną z Algierem. Zawieszono także komunikację okrętową i lotniczą.

W dniu dzisiejszym rząd ma złożyć oświadczenie przed Zgromadzeniem Narodowym na temat aktualnej sytuacji politycznej we Francji. Socjaliści, którzy walczyli się walczyć w rządzie Pflimlina, ostatecznie pod wpływem wydarzeń w Algierii postanowili wziąć udział w jego gabinecie. Sekretarz generalny SFIO Guy Mollet ma objąć stanowisko wicepremiera. Do stolicy Francji ściągnięto silne oddziały wojska i policji. W środę w godzinach wieczornych w wielu częściach Francji odbyły się manifestacje mas pracujących przeciwko niebezpieczeństwu dyktatury faszystowskiej. Demonstracje te zorganizowano w odpowiedzi na apel Francuskiej Partii Komunistycznej i związków zawodowych.

W całej Francji powstają komitety walki przeciwko niebezpieczeństwu faszyzmu. Komitet ten skupia elementy lewicowe partii centrowych, m. in. należą do niego Edgar Faure, Edouard Daladier i Vincent Badie.

Mimo wszystkich środków ostrożności w godzinach wieczornych grupy elementów prawicowych wznosząc okrzyki „Massu do władzy”, „De Gaulle do władzy” demonstrowały na niektórych ulicach Paryża. Jednocześnie w kierunku Placu Republiki maszerowali członkowie różnych or-

W sprawie VII Zjazdu ZKJ

„Trybuna Ludu” w numerze z dnia 14 bm. zamieszcza obszerny artykuł, poświęcony projektowi programu Związku Komunistów Jugosławii oraz dyskusji, jaką wywołał w międzynarodowej prasie komunistycznej VII Zjazd ZKJ.

„Trybuna Ludu” stwierdza, że uwagi swe ogranicza wyłącznie do spraw natury międzynarodowej, poruszonych w projekcie, które interesują nie tylko komunistów jugosłowiańskich. „Uważamy bowiem — pisze „Trybuna Ludu” — że w zagadnieniach wewnętrznych Jugosławii najbardziej kompetentni są komuniści jugosłowiańscy”.

„Trybuna Ludu” stwierdza, że pomimo wniesienia niektórych poprawek, projekt programu ZKJ zawiera nadal szereg poglądów niesłusznych, rozbieżnych ze stanowiskiem PZPR oraz innych partii komunistycznych i robotniczych.

Artykuł omawia następnie błędne sformułowania zawarte w projekcie programu ZKJ oraz w niektórych wystąpie-

niach na Zjeździe, a dotyczące takich zagadnień, jak podział świata na dwa systemy: socjalistyczny i kapitalistyczny. Stosunek ZKJ do bloków wojskowych oraz do sprawy solidarności państw socjalistycznych — ocena przemian zachodzących we współczesnym kapitalizmie, ogólne prawidłowości budownictwa socjalistycznego, jego narodowe odrębności, walka z biurokracją — a obumieranie państwa.

„Trybuna Ludu” stwierdza w konkluzji, że błędne poglądy ZKJ w tych sprawach „nie przynoszą pożytku naszym wspólnym celom. Wnoszą one zamęt ideowy w szeregi partii komunistycznych, nie pomagając bynajmniej sprawie najsłabszej, umocnieniu solidarności i współdziałania wszystkich państw komunistycznych, solidarności i współdziałania wszystkich sił pokoju, demokracji i socjalizmu”.

„Trybuna Ludu” stwierdza dalej, że aczkolwiek Jugosławia została usunięta w 1948 r. z obozu socjalistycznego i pozostaje nadal poza tym obozem, jest państwem socjalistycznym, popiera propozycje radzieckie w sprawie zawieszenia eksplozji wodorowatomowych, popiera plan Rapackiego, podziela stanowisko państw socjalistycznych w sprawie niemieckiej, udziela poparcia w walce narodowo-wyzwoleńczej krajów uzależnionych od imperializmu itd.

„Konflikt, który po 1948 r. doprowadził do izolacji Jugosławii przyniósł szkodę sprawie socjalizmu i był na rękę jedynie naszym wrogom... do błędów i metod ówczesnego okresu nie ma powrotu”.

„Troską naszej partii jest aby stosunki pomiędzy Jugosławią a wszystkimi innymi państwami socjalistycznymi układały się zgodnie z interesami socjalizmu”.

„Tę troską powodowani uważamy za konieczne wskazać na to, co uważamy za niesłuszne w stanowisku towarzyszy jugosłowiańskich”.

„Dyskusja ideologiczna, która nie może pomijać spraw o zasadniczym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu robotniczego i winna być podporządkowana stałej trosce o umocnienie sił socjalizmu w świecie, dalsza współpraca w praktyce, w walce o pokojowe współzycie między narodami, o odprężenie międzynarodowe, współpraca gospodarcza, stanowiąca niezbędny czynnik po myślnego socjalistycznego budownictwa — oto której wie dzie droga do przewyższenia na gruncie marksizmu-leninizmu różnic ideologicznych między ZKJ a innymi partiami komunistycznymi do umocnienia jedności i spójności wszystkich partii komunistycznych w interesie pokoju i socjalizmu...” (API)

Deklaracja polsko-rumuńska

(Dokończenie ze str. 1)

Gomułka wygłosił krótkie przemówienie.

„Niech mi wolno będzie wyrazić w imieniu delegacji polskiej, w imieniu narodu polskiego i własnym życzliwym podziękowaniem za tak wiele uczuć okazanych nam w czasie pobytu — mówił Wł. Gomułka. — Odejdźmy w pełni przekonani, że pobyt nasz w Rumunii, że rozmowy jakie przeprowadziliśmy z kierownictwem RPR i rządu RRL przyczyniły się do umocnienia przyjaźni i wszechstronnej współpracy między oboma narodami, do pogłębienia jedności narodów budujących socjalizm, do lepszego zrozumienia sytuacji w naszych krajach z zadaniami przed nami stojącymi.”

Drodzy towarzysze, obecna sytuacja międzynarodowa dyktuje konieczność jedności wszystkich krajów socjalistycznych i wszystkich ludzi, którzy pragną pokoju dla przeciwstawienia się siłom próbującym zepchnąć narody w straszną otchłań wojny termojądrowej.

Musimy towarzysze, umocnić jedność krajów socjalistycznych jako główną podstawę naszego bezpieczeństwa.”

Na zakończenie przemówienia Gomułka wznosił okrzyki na cześć narodu rumuńskiego, Rumuńskiej Partii Robotniczej, przyjaźni Polski i Rumunii oraz pokoju. Okrzyki te przyjęli zgromadzeni na lotnisku silnym „hurra”.

Czy handel skorzysta z mlecznej fali?

W I kwartale br. chłopcy z woj. poznańskiego dostarczyli do punktu skupu około 124 mln. litrów mleka, a więc prawie o połowę więcej niż w analogicznym okresie przed dwoma laty. W porównaniu z rokiem 1957 wielkopolskie mleczarnie przekazały w I kwartale o połowę więcej masła, prawie dwukrotnie więcej śmietany, twarogu i kazeiny oraz 4,5 raza więcej serów.

W związku z tak znacznym zwiększeniem produkcji i dostaw również w innych okręgach kraju Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zażądało w marcu br. od Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu i podległego mu Związku Spółdzielni Mleczarskich dostarczenia w roku bieżącym, w etykietowanych butelkach, około 50 mln. litrów mleka o pełnej wartości tłuszczu, zwiększenia produkcji serów, mleka w proszku, kefiru leczniczego, jogurtu i innych potraw mlecznych.

Więcej surowców na potrzeby rzemiosła

W IV kwartale ub. roku rzemiosło zostało zapewnione o wyższych przydziałach surowców na rok 1958 dla warsztatów na Ziemiach Zachodnich. Zapewnienia już się realizują. Jak wskazuje na to rozdziałnik ZIR zakłady rzemieślnicze województwa: olsztyńskiego, gdańskiego, koszalińskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego, opolskiego i wrocławskiego otrzymują w tym roku 19.360 ton węgla wobec 3.320 ton w roku ub. oraz 25.630 ton koksu (w 1957 r. tylko 6.390 ton).

Przydział cementu będzie pięć razy wyższy w stosunku do roku ub. i wyniesie on np. dla woj. gdańskiego 2.840 ton, a dla Szczecina 1.698 ton. Podobnie ma się sprawa z wieloma innymi podstawowymi surowcami niezbędnymi dla działalności rzemieślników. (zm)

Ponadto Kolegium Ministerstwa zobowiązało m. in. prezydenta WRN i podległe im zarządy handlu do:

- rozszerzenia sieci sprzedaży artykułów nabiałowych i uruchomienia sezonowych kiosków z napojami mlecznymi w parkach, miejscowościach wypoczynkowych, ośrodkach turystycznych i wczasowych;
- wprowadzenia, w szczególności latem, do jadłospisów w zakładach gastronomicznych potraw mlecznych i mleka zsiadłego;
- wprowadzenia w kioskach na dworcach kolejowych i peronach oraz w szkołach, na uczelniach i w domach akademickich sprzedaży mleka ciepłego, napojów mlecznych oraz kanapek z masłem i serem;
- sprzedaży w barach mlecznych mleka zsiadłego, kefiru i innych pokrewnych napojów oraz lodów;
- otwarcia w większych miastach kilku wzorcowych sklepów z pełnym wyborem produktów, wytwarzanych w mleczarniach.

W pozostałych punktach uchwały Ministerstwo zaleca prezydium WRN rozszerzenie produkcji i asortymentu lodów w podległych przedsiębiorstwach detalicznych i gastronomicznych, wprowadzenia sprzedaży lodów na wagę i przyjmowania zamówień na dostarczanie lodów w terminach do domu. Obecnie — podobnie jak w innych częściach kraju — wiele mleczarni w woj. poznańskim znacznie dostarcza do sklepów pełnotłuste mleko w butelkach i przygotowuje się do rozszerzenia produkcji kefirów, jogurtu i innych napojów mlecznych, ale w samych zarządkach handlu i podległych im przedsiębiorstwach nie widać jeszcze dostatecznej inicjatywy dla rozszerzenia sprzedaży, zalecanej w uchwale Ministerstwa. Handel zapomina więc jakoś o swoich obowiązkach, na skutek czego korzystają, dla konsumentów uchwala, może być tylko częściowo zrealizowana. (L)

Kiedy w „sputniku“ wystartuje człowiek?

Prof. J. A. Pobiedonoscew rozmawia z przedstawicielem API

Po raz pierwszy prof. J. A. Pobiedonoscew znalazł się w naszym kraju wraz z oddziałem słynnych radzieckich „katusz”. Artyleria rakietowa pomagała forsować Wisłę, współdziałała przy wyzwalaniu polskich miast... W Polsce prof. J. A. Pobiedonoscew przebywa obecnie już od kilku dni. Uczony o światowej sławie, badacz w dziedzinie konstrukcji urządzeń rakietowych, posiadający w swych dorobku już ponad 40 prac naukowych, jest pracownikiem Moskiewskiego Instytutu Lotniczego, członkiem Komitetu dla Komunikacji Międzyplanetarnej Akademii Nauk ZSRR oraz licznych in. organizacji naukowych. W naszym kraju jest gościem Polskiego Towarzystwa Astronautycznego, odwiedza terenowe oddziały PTA, wygłosił już odczyty w Krakowie, Gliwicach i Katowicach, a ostatnio spotkał się w Warszawie z członkami Towarzystwa.

Korzystamy ze spotkania z wybitnym uczonym i zadajemy mu kilka pytań. Interesują nas oczywiście „sputniki”, szczególnie — ów trzeci.

Wystartowanie obu „sputników” oraz ich zaplanowane następstwa — wyjaśnia profesor — z pewnością przed wszystkim opóźnieniu długotrwałych procesów spalania w komorze urządzenia rakietowego. W tym wypadku udało się uczynić radzieckim wystrzelić rakietę jednostopniową wraz z aparaturą o łącznym ciężarze 1,5 tony aż na wysokość 470 km. Drugim, równie ważnym osiągnięciem było opracowanie optymalnego składu rakiet wielostopniowej. Właśnie od doboru tych stopni zależało wprowadzenie sztucznego księżycy na jego orbitę.

Prof. Pobiedonoscew opowiada następnie o tym, co osiągnęła nauka dzięki badaniom przeprowadzonym przez „sputniki”, ile potwierdziły one naukowych hipotez i jak wiele przyniosły uczonym niespodzianek. Oto np. okazało się, że na wysokości 200—500 km nad Ziemią gęstość atmosfery jest dwukrotnie większa niż przypuszczano. Przekaza-

jednak byłoby dziś powiedzieć, czy na pokładzie trzeciego „sputnika” znajdzie się żywe stworzenie. Może jakiś „lokalizator” znajdzie się dopiero w czwartym lub piątym sputniku... „Produkcja sputników” staje się już niemal serią. Każdy z nich będzie miał jednak jakieś innowacje, w każdym znajdą się nowe urządzenia, każdy przyniesie nowe osiągnięcia nauki.

— A jakie są obecnie szanse podróży na Księżyc? Czy próby wystrzelenia rakiety „księżycowej” odbędą się już w bieżącym roku?

— Zrozumiałe, że dziś nie można jeszcze podać terminu podróży na Księżyc... — wyjaśnia prof. Pobiedonoscew. Ale twój pracuje i w tej dziedzinie. Prawdopodobnie najpierw zostanie wypuszczona rakietą oblatująca Księżyc dookoła i dzięki niej otrzymamy fotografie nigdy nie widzianej drugiej strony księżycy. Jeśli nie w tym, to w przyszłym roku próby zostaną dokonane, ale trudno powiedzieć jakie będą ich wyniki.

— Czy można byłoby już dziś sprowadzić na Ziemię „sputnika”, lub umieszczonego w nim psa?

— Niestety, na razie uczeni nie mogą jeszcze tego wykonać w praktyce, choć teoretycznie nie widać już jak to należy zrobić. Od teorii do praktyki jednak droga daleka, zwłaszcza, że radzieckie metody pracy polegają na dokonywaniu prób dopiero wówczas, gdy wszystkie szczegóły są dokładnie opracowane i sprawdzone.

— A kiedy wyleci na „sputniku” człowiek?

— Wszystkie próby na żywych organizmach są zrobione po to, by się przekonać jak taką podróż wytrzyma w przyrodzie człowiek. Ale taką próbę można będzie podjąć dopiero wówczas, gdy uzyskamy całkowitą pewność, że nie nie zagrazi życiu i zdrowiu pierwszego lotnika kosmicznego, że żywy i cały powróci na Ziemię. Do czasu uzyskania tej pewności człowiek musi się zadowolić stworzonymi przez siebie urządzeniami.

W. KOR

900 metrowy tunel pod dnem Wisły

Warszawska „Metrobudowa” prowadzi prace przy budowie tunelu pod dnem Wisły, który połączy elektrociepłownię „Żelazna” z prawobrzeżną częścią stolicy. W tunelu tym o długości 900 m i średnicy 3 m, będąc położone dwa rurociągi ciepłownicze, które dostarczą ciepłą wodę do huty „Warszawa”, Żoliborza, Bielna, Młocin oraz części Woli i Koła. Zakończenie budowy tunelu przewiduje się na koniec przyszłego roku. (PAP)

W drodze na festiwal



Mylene Demongeot wyrusza z Paryża do Asnières na międzynarodowy festiwal filmu amatorskiego, w którym bierze udział 160 przedstawicieli 14 krajów.

CAF

Sztuka „antraktowa”

Sztuki kryminalne podobnie jak filmy tego rodzaju cieszą się dużym powodzeniem bez względu na poziom przedstawienia czy walory artystyczne filmu. Wystarczy, żeby na scenie kogoś zabito a publiczność do końca spektaklu głowi się kto popełnił zbrodnię.

W „Pułapce na myszy” A. Christie mieliśmy do czynienia z klasycznym rozwiązaniem kryminalnego wątku fabularnego: zabiła osoba najmniej podejrzana, bo rzekomy oficer śledczy.

Tymczasem w sztuce Jean Pierre Conty „Samobójstwo doskonałe” od początku wiadomo kto zabił, nieznany jest natomiast sposób, w jaki dokonano morderstwa.

Jeżeli chodzi o fabułę wreszcie anegdotę sensacyjno-kryminalną, to sztuka Conty ustępuje znacznie „Pułapce na myszy”, choć jest bardziej od niej zawiłą i może jeszcze bardziej psychologiczną. Inna rzecz, że ta psychologia nieco jednak uproszczona służy pokazaniu w sposób obiektywny — bez moralizowania — brudów trójkąta małżeńskiego. Na skutek tego poza dosyć tanim dreszczykiem emocji „Samobójstwo doskonałe” nie posiada w sobie nic, co by zasługiwało na specjalny aplauz.

Dając do zwartości akcji, reżyser wprowadził dodatkowo element inscenizacyjny a mianowicie z boku sceny klatkę schodową. Mimo tych usprawnień pewne partie sztuki są przegadane, a sytuacje nie rozwlekłe.

Na czoło aktorów wybiła się Z. Starski jako komisarz Bernu, w typie „gliny w rękawiczkach”. Dobry epizod stworzył E. Kotarski w roli zawodowego rzeźmiesza Lulu. W. Elbińska była uroczą przewrotną pokojówką denata. Podejrzani o dokonanie zbrodni Jadwiga Vauquelin — B. Janiszewska i jej kochanek Piotr Ferraud — Z. Suknarowski wypadli nieco sztucznie zwłaszcza w pierwszym akcie sztuki. Dekoracje Zbigniewa Kaji w swym wyrazie plastycznym — odpowiednio denerwujące.

„Samobójstwo doskonałe” trzeba ocenić jako sztukę wybitnie „antraktową”, wypełniającą czas oczekiwania na coś godniejszego uwagi. MAK

*) Jean Pierre Conty „Samobójstwo doskonałe”, sztuka w 3 aktach, przekład: Jerzy Lisowski, reżyser: Jerzy Walden, scenografia: Zbigniew Kaja. Premiera w Teatrze Nowym w Poznaniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno
Anyż, gorczyce, koper włoski rumianek — kupuję każdą ilość. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 12418g

Sprzedaz
Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane giete oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25 10809g

Samochód IFA F-9 w bardzo dobrym stanie z częściami zapasowymi — sprzedam. Poznań, ulica Robocza 5, garaż 1, w godzinach 16—18. 11729g

Samochód furgon IFA-8 sprzedam. Poznań, Robocza 5 garaż 1. 11719g

Sprzedam tanio motocykl „Sachs” oraz rower mekski. Poznań, Pamiątkowa 12 m. 2, od godz. 16. 12419g

Sprzedam bibliotekę, biurko, stół, krzesła, Poznań, Samuela Engla 20 m. 24. 12432g

Sprzedam nowy motocykl WFM. Poznań, Engla 23 m. 5 od godz. 18. 12433g

Dnia 14 maja 1958 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, sp. z Murkowskich
Michalina Derda
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm., o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamiają
MAŻ, CORKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ, WNUKI I PRAWNUKI 14913g

Dnia 13 maja 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną, namaszczonej Olejami św., nasz najdroższy, najukochańszy, mój niezapomniany mąż, nasz ukochany tatuś, zięć, szwagier i wujek, w wieku 25 lat, sp.
Ferdynand-Zenon Kabus
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 bm., o godzinie 10,50 na cmentarzu na Górczynie. W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z DWOJGIEM DZIECI I RODZINA 14908g

Dnia 13 maja 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną, namaszczonej Olejami św., nasz najdroższy, jedyny syn, brat, bratanek, szwagier, wnuk i wujek w wieku lat 25, sp.
Ferdynand-Zenon Kabus
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 bm., o godzinie 10,50 na cmentarzu na Górczynie. W ciężkim nieutulonym smutku pogrążeni
RODZICE, SIOSTRA Z MĘŻEM I DZIECI, BABCIA, PZIĄDEK, CIOCIE I WUJEK 14908g

Nieruchomości

Wybór wszelkich nieruchomości sprzedaję — kupuję — polecam — poszukuję: domki, wille, kamienice, parcele, gospodarstwa różne. Przedsiębiorstwo prywatne, Koncesjonowane Biuro Pośrednictwa, Poznań, Czerwonej Armii 51, I piętro, w podwórzu, kl. 28-06. Przejdzie przez plac budowy. 12219g

Piękny obiekt — sad 8-letni 2.700 m² oparkany, elektryfikowany sprzedam Szczepan Mikolajczak, Piątkowo, tel. 845-72. 12749g

Dom 4-izbowy murowany z wolnym mieszkaniem (piwnica, pralnia, chlewny, ogródem) w Witaszynie przy stacji kol. zamienię na podobne przy stacji kol. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 12392g

Kupię domek 2-rodzinny wielopokojowy lub wille całą wolną z ziemią od 2 ha, może być sad, łaka lub park. Teren objętny. Warunek — woda, las do 80 km od Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 12410g

Panią pracującą poszukuję osobnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 12380g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią przynależnościami i ogródkiem, samodzielne w Starolecie na podobne lub mniejsze tylko w Śródmieściu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 12388g

Zamienię 2 oddzielne pokoje 12 m² i 9 m² na pokój z kuchnią. Poznań (Rataje), ul. Ostrowska nr 56 m. 3a, od godz. 8—10 i od 18—21. 12393g

2 samotne, pracujące spieszenie poszukują pokój ujembowanego lub pustego za zwrot kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 12395g

Mieszkanie pokój z kuchnią komfortowe zamienię na większe. Zgłoszenia: Poznań, Parkowa 11 m. 20. 12444g

Dnia 14 maja 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 69, sp.
Roman Poprawiak
Pogrzeb odbędzie się 17 bm., o godz. 15 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Błuszczejowej. O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z DZIECIEM I RODZINĄ Poznań, ul. Tokarska 17 m. 6. 14921g

Dnia 13 maja 1958 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 52, sp.
Bernard Pawłowicz
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ Poznań, ul. Promienista 26 m. 2. 14920g

Druk: Zakłady Graficzne Ła. M. Kasprzaka w Poznaniu, R-3



Jeden z ostatnich...

Fot. K. Przychodzki

DOK i P w Gnieźnie i powiecie

Wzorem lat ubiegłych w ramach Obchodu Dni Oświaty Książki i Prasy w trzech miasteczkach i 13 gromadach powiatu gnieźnieńskiego uwzględniono wszelkie formy popularyzacji dzieł literatury polskiej i obcej. W 6 bibliotekach odbędą się wystawy i to: w Czernejewie, Klecku, Witkowie, Kisz-kowie, Lubowie i Powidzu.

Gromadzka biblioteka publiczna w Powidzu przeprowadzi lokalny konkurs czytelników. A w Czernejewie przy współudziale biblioteki powiatowej zostanie przeprowadzona impreza rozrywkowa „Literacka Zagadka — Zagadka”.

Powiatowa Biblioteka rozpisała ankietę czytelniczą, z której można będzie uzyskać materiał do przystosowania księgozbioru według życzeń i zainteresowań czytelników.

Mieszkańcy gromady Zdziecho-wa zaopatrują się już w książki we własnej bibliotece, która została otwarta 1 maja.

Komitet Obchodu Dni w Gnieźnie urządza 2 kiermasze książkowe, z których jeden odbył się już 4 maja, a drugi 18 maja przy Szkole Muzycznej. Dla dzieci zorganiz-

owane zostaną przedstawienia kukielkowe w Domu Kultury Między, przy ul. Roosevelta. W dniu tym odbędzie się również w parku Domu Kultury zabawa dla dzieci. W czasie kiermaszu książkowego LPZ organizuje swoje stoiska ze strzelaniem o nagrody książkowe. (rk)

4 dni w powiecie średzkim

9 bm. w Zaniemyślu na spotkaniu z miejscową ludnością kier. oddz. kult. Fr. Kosiński mówił o sławnych ludziach tych stron i o zagadnieniach regionu.

10 bm. w Powiatowym Domu Kultury w Środzie odbył się przegląd kapel akordeonistów i śpiewaków. Wśród tych ostatnich występowała 68-letnia Maria Kołodziejczakowa i jej wnuczek 6-letni Marcin Maluszak. Po rozdaniu nagród był kłopot przy odejściu, bo kapela z Piętkowa takie ucieła melodie, że młodym nogi rwęły się do tańca. A spieszyło się z odjazdem, bo we wsi trzeba było wybrać sołtysa.

W niedzielę (11 bm.) w Środzie wystąpiły 4 zespoły teatralne: Z Żimina, z Trzebiśławek, z Winnogóry i ze Śnieciak. A w poniedziałek (12 bm.) ze Środy udała się wycieczka do Śmiełowa. Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy.

W powiecie ostrowskim

W czasie „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, biblioteki i świetlice gromadzkie w powiecie ostrowskim organizowały, jak co roku, wystawy książek i urządziły imprezy kulturalne. W Odolanowie, 11 bm. odbył się tradycyjny kiermasz, 18 bm. podobna impreza odbędzie się w Raszkowie.

W Skalmierzycach 25 bm. również urządzony zostanie kiermasz, połączony z imprezami sportowymi i występami Zespołu Pieśni i Tańca Domu Kultury Kolarza z Ostrowa.

Z listów do redakcji

Jedyna

W Kowalewie pow. Pleszew, dobrze prosperuje bar GS-u z wyszynkiem napojów alkoholowych. Planowano zlikwidowanie tej „pijackiej meliny”. Gdy wiadomość o tym projekcie doszła do mieszkańców gromady Kowalew, natychmiast wystano delegację do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z prośbą „by nie likwidować tej jedynej rozrywki, jaką posiadają mieszkańcy Kowalewa i okolicznych wsi”.

Czy nie można by tej „roz-

Trzcianeckie rozmaitości

Niedawno temu władze powiatowe w Trzciance rozwały trzyletni program budownictwa mieszkaniowego dla siedziby powiatu i Krzyża. Jest to problem pierwszorzędnej wagi, bowiem sama Trzcianka straciła w wyniku działań wojennych ponad 50 proc. izb mieszkalnych, na skutek czego miasto zamieszkuje dzisiaj tylko 8.500 obywateli zamiast dawnych 15.000. Mimo to zagęszczenie wynosi 1,7 na izbę. O około 30 proc. budynków wymaga kapitalnego remontu, a w Krzyżu np. dawne budynki pobudowane na gruncie podmokłym bez należytej izolacji — są zagrzybione.

W tej sytuacji niezbędna jest zasadnicza pomoc inwestycyjna państwa. Zaspokoi ona jednak tylko część potrzeb mieszkańców. Dlatego trzeba nadal rozwijać budow-

Wągrowieckie notatki

20 lat temu zostały otwarte ogródki działkowe w Wągrowcu. W tę rocznicę otrzymują one nazwę „Ogródki Pracownicze im. Szymona Wachowiaka” — burmistrza, który wiele trudu położył, aby przekazać je społeczeństwu. Obecnie należy siatkę opłotowania wymienić, bo rdza ją zniszczyła, wybudować nową studnię i zaprowadzić wzorowy porządek. Te sprawy też były tematem obrad działkowców.

Na powódź koło PKC w Skokach przekazało 1.400 zł, a Urząd Poczty w Wągrowie — 65 zł. Urszula Tyborska ofiarowała odzież.

„Konkurs czystości” ogłoszono w szkole podstawowej nr 1 w Wągrowcu. A inne szkoły?

Rzeczka Nielba płynie przez Wągrowiec do Węlny, a Węlna do Warty. Tą samą drogą mają iść zanieczyszczenia z przyszłej wągrowieckiej garbarni. Czy nie można by temu zaradzić?

W tej chwili jezioro rogozińskie jest tak zanieczyszczone, że nie wolno się w nim kąpać. Jeśli ścieki bezpośrednie będą tak spływać do Warty — to w ostateczności w Wielkopolsce wszystkie rzeki i jeziora nie będą się nadawały do kąpielii!

Niedawno obradowało Koło Zw. Boj. o Wolność i Demokrację, w zebraniu tym brał również udział zast. przewodniczącego Prez. PRN Bogusław Janowiak, który 17 członków ZBoWiD udekorował Wielkopolskimi Krzyżami Zasługi. Na tym samym zebraniu wybrano nowy zarząd Koła.

W ostatnich dniach do PKC w Wągrowcu wpłynęły ofiary na powódź od Polskiego Związku Wędkarskiego, szkoły podstawowej w Turzy (po 300 zł). Gromadzką Radę Narodową w Kakułnie (450 zł) oraz Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wągrowcu (3.000 zł).

Z obrad Plenum PK ZSL w Jarocinie

W Jarocinie odbyło się 8 maja Plenum PK ZSL poświęcone sprawom działalności organizacji społecznych i gospodarczych współdziałających z rolnictwem. Plenum stwierdziło dobry rozwój kolekt rolniczych i właściwą działalność kas spółdzielczych (2.935 czł. oraz 1.347.000 zł wkładu). Spółdzielczość mleczarska ma jeszcze dużo do zrobienia. Chodzi o to, aby spośród 1.171 dostawców wsiół był jej członkiem. Niepokojącym objawem w pracy GS są liczne kradzieże i manka, które objęły 4 GS.

Odpowiadamy

St. Nowak. — Podajemy adresy punktów repatriacyjnych: Biała Podlaska, Przemyśl, Medyka (przy granicznej), Głizycko i Prabuty (woj. olsztyńskie), Czerwieńsk (koło Zielonej Góry), Grabanów (woj. lubelskie), Wrocław (ul. Hubska) i Dobrzyca w woj. wrocławskim. (2405)

W Kowalewie pow. Pleszew, dobrze prosperuje bar GS-u z wyszynkiem napojów alkoholowych. Planowano zlikwidowanie tej „pijackiej meliny”. Gdy wiadomość o tym projekcie doszła do mieszkańców gromady Kowalew, natychmiast wystano delegację do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z prośbą „by nie likwidować tej jedynej rozrywki, jaką posiadają mieszkańcy Kowalewa i okolicznych wsi”.

GS w Pyzdrach otrzymała w marcu br. 52,5 tony szybko-spawanego cementu. Cement ten jest workowany w cementowni Gro-szowie. Tymczasem okazuje się, że 30 proc. tej przesyłki nie posiada oznaczonej wagi, a worki zawierają zaledwie 42—45 kg cementu. Sprawa rozeszła się po okolicy. Kupujący cement przy odbiorze ważą, a ujawnione braki GS musi uzupełnić. Kto będzie pokrywał braki? Reklamacje pozostają bez odpowiedzi. (Jspn)

Jak się dowiadujemy, agendy Prezydium PRN opuszcza piętnastu pracowników, zaś zespół urzędniczy PRN — jedna osoba. Miejmy nadzieję, że administracja trzcianecka będzie obecnie szczuplejsza, a sprawniej działająca. Jednakże pozostaje do rozwiązania problem zatrudnienia zwolnionych, spośród których większość stanowią kobiety. A, jak wiadomo, w Trzciance i okolicy problem nowych miejsc pracy nie wygląda najlepiej.

Ważne zadanie wykonał Pow. Zarz. Roln. Mianowicie pracownicy dokonali szacunku niezbędnych nakładów w gospodarstwach miejscowej ludności nie polskiej. Podjęto w tej sprawie specjalną uchwałę. Reguluje się także sprawy odwołań rolników. Ostatnio specjalna komisja badała kwestię wydziałenia z miejscowego PGR Sarcz obiektu użytkowanego przez rodzinę rolnika Mierzejewskiego na Osiedlu Domańskim w Trzciance.

Od pewnego czasu działa w Herburtowie prywatne przedsiębiorstwo produkcji elementów budowlanych. p. Siudzińskiego. Ostatnio władze powiatowe poparły wniosek zainteresowanego o udzielenie mu koncesji na prowadzenie prac remontowo-budowlanych, wychodząc z założenia, iż w okolicy odczuwa się wielkie zapotrzebowanie na tego rodzaju usługi. (pż)

Dwie rocznice we Wrześni

W ubiegłym tygodniu Września obchodziła 13 rocznicę zwycięstwa nad faszystami. Pochód, w którym wzięły udział partie polityczne i organizacje społeczne, przeszedł ulicami miasta do Pomnika Bohaterów, u stóp którego po przemówieniach i hymnach złożone zostały wieńce.

W niedzielę cała Września uczęstniczyła w obchodach 100-lecia powstania 1848 r. Ojczyznę tłumy zgromadziły się na polu sokółskim, gdzie przemówił poseł Huda. Stąd też harcerze odprawili dwie sztafety do Miłostawia. Następnie wiceprzewodniczący Prez. PRN — ob. Turny udekorował 63 weteranów z 1918/19 r. Wielkopolskimi Krzyżami Powstańców. Złożone przez harcerzy przyrzeczenia odebrała zast. komendanta Chorągwi Wielkopolskiej. (hst)

Nieprowadzenia polskich koszykarek

Do puli finałowej Mistrzostw Europy w koszykówce kobiet odbywających się w Łodzi, zakwalifikowały się obok tzw. „wielkiej czwórki”: ZSRR, CSR, Bułgarii i Polski zespoły Francji i Jugosławii.

Po eliminacjach niewiele się zmieniło. Polki nadal nie wykazały lepszej formy. Zawiodły. Przegrały pierwsze spotkanie. Spodziewano się, że nasze zawodniczki wypadną korzystnie. Bezwzględnie najlepsze są reprezentantki ZSRR.

W pierwszym meczu Polki zmierzyły się z Jugosławią, grając bardzo słabo uległy 50:61. Poprawiły się nieznacznie w drugim meczu z Bułgarią, lecz i tym razem przegrały 48:53.

Cesarz Japonii otworzył obrady MKOI

W Tokio rozpoczęło się 54 posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, w którym uczestniczą reprezentanci zaledwie 25 państw. Obrady otworzył cesarz Japonii Hirohito.

Prezydent MKOI Avery Brundage (USA) w swym przemówieniu zaapelował by zrobiono wszystko w celu utrzymania czystości idei olimpijskiej, chroniąc je od wpływu natury handlowej i politycznej. „Naszym najważniejszym zadaniem — powiedział Brundage — jest stałe podkreślanie zasad amatorskich, gdyż inaczej Igrzyska Olimpijskie przestaną istnieć”.

Owoce chuligaństwa

Ojcowie Piły czynili i czynią w miarę możliwości budżetowych dużo, żeby przywrócić tak sympatyczne oblicze zielone miasta. Już dzisiaj możemy dzięki ich pieczołowitej pracy zaliczyć park miejski do niedawna zaniedbany i niszczonego, do najładniejszych w województwie. Zieleńce przy ul. Roosevelta, Buczka, przy Domu Staszica, Placu Jagiełły, 14 Lutego z piaskownicami i huśtawkami świadczą dobrze o pracy MPKG w tym zakresie.

Odległy jest już czas szambu, ostali się, niestety, niewychowani ludzie, „likwidatorzy” nowej zieleni. W roku ubiegłym zniszczyli doszczętnie 36 drzew i 250 krzewów, wydeptali około 450 m² zieleni i ukradli wiele pięknych kwiatów. Wartość tych zniszczeń wynosi 10.000 zł. Do tego należy jeszcze dodać zniszczenie 4 piaskownic.

Bardzo dużo kłopotu sprawiają MPKG zle bawiące się dziećmi na Placu Wolności. Z 50 zasadzonych drzewek w listopadzie ub. roku przy ul. 14 Lutego złamano po „pijanym Józefie” 6, a później 4 drzewka; strata 500 zł.

Ogólnie narzeka się na egipskie ciemności w mieście, nie wiedząc może o tym, że chuli ganeria pilską potrafiła proca mi i kamieniami niszczyć w ubiegłym roku aż 38 lamp gazowych wartości 4.000. Wiele żarówerek elektrycznych zostało zestrzelonych! Nie baliśmy wspominać o wielkich szkodach, poniesionych przez miasto na skutek zbierania takiego „złomu” jak łączniki do hydrantów, płyty studienne itp.

Od chwili uruchomienia linii autobusowych z tytułu łamania żelaznych słupów orientacyjnych, zrywania tablic z rozkładami jazdy, miasto poniosło straty obliczane na 20.000 zł. (kc)

Jubilatom-życzenia

W pierwszych dniach maja w Kobylinie — Czesław i Franciszka Różyńscy obchodzili 50-lecie pożycia małżeńskiego. Uroczystość odbywali w gronie dwóch synów, córki, 5 wnucząt i najbliższych przyjaciół i znajomych.

Do życzeń złożonych im w tym dniu, dołączamy także swoje.

Najmłodsi na rowerach

Wyścigi rowerowe dla najmłodszych zorganizowane w Szamotułach cieszyły się wielkim zainteresowaniem młodzieży i publiczności. Startowała dziesiątka w wieku od 6—10 lat, na 400 mtr. trasie. W wyścigu na rowerach dziecięcych zwyciężył Ryszard Siakowski przed Januszem Kawką i Tadeuszem Mizgalskim; na rowerach młodzieżowych pierwsze miejsce przypadło Marianowi Kurowskiemu przed Wojciechem Pioskitem i Marianem Piechotą.

Pierwszymi miejscami w wyścigu dziewcząt podzieliły się trzy Basie: Szufiak, Maciejewska i Bartoszek. (ms)

Pięściarze Włókna

Pięściarze gnieźnieńskiego A-klasy Włókna rozegrają w sobotę (o godz. 18) w Poznaniu przy ul. Krańcowej towarzyskie spotkanie z poznańską Polonią, która po zdobyciu mistrzostwa klasy B awansowała do kl. A. Trenerem Polonii jest b. reprezentacyjny zawodnik Polski Oktawian Misiurewicz. (x)